

Wacław Jacek Mróz

N

OTARIAT w Łodzi

i społeczność łódzkich notariuszy
w latach 1934–1939



Książy Meyn
DOK WYDAWNICTW

<https://doi.org/10.18778/1644-857X.25.01.13>

Wacław Jacek Mróz, *Notariat w Łodzi i społeczność łódzkich notariuszy w latach 1934–1939*, Księży Młyn Dom Wydawniczy, Łódź 2025, ss. 680.

Instytucja notariatu, historycznie sięgająca czasów co najmniej starożytnego Rzymu¹, w życiu społecznym, gospodarczym i politycznym państwa oraz jego mieszkańców posiadała zawsze swoje miejsce i przypisaną jej znaczącą rangę. Znaczenie notariatu w Europie zwiększało się wraz z rozbudową terytorialną i instytucjonalną państw, których władcy zainteresowani byli kontrolą nad obrotem gospodarczym oraz prawnym na swoim terytorium. Jak się wskazuje, rozprzestrzenianie się z Włoch nauki i idei notariatu na terenie Europy oraz działalność Kościoła katolickiego prowadziły do recepcji założeń notariatu publicznego i przepisów prawa cywilnego do kolejnych państw, w tym do Polski. Wiadomo, że istniał on na ziemiach państwa Piastów co najmniej od XIII w. Źródłowo udokumentowane jest istnienie notariuszy publicznych w 1267 r., a w księdze miejskiej Krakowa zapisano pod rokiem 1302 umowę zawartą między Wigandem z Głubczyc a Wojciechem z Zachiwostu sporządzoną przez notariusza Jana Palca². O znaczeniu i potrzebie instytucji świadczył już nie tylko sam fakt utrzymania się jej przez kolejne wieki, ale też umiejscowienie w strukturze społecznej notariusza o statusie pozycji elitarnej. Notariat jako instytucja i notariusz jako funkcja, względnie rola społeczna, stanowi zatem temat bez wątpienia istotny i godny poświęcenia niejednej pracy

¹ M. Kuryłowicz, *Agoranomosii tabellio. Z historii antycznego notariatu*, „Rejent” 1992, nr 9, s. 9.

² T. Chłopecki, *Instytucja notariatu na ziemiach polskich w okresie średniowiecza*, „Folia Iuridica Wratislaviensis” 2012, t. I, nr 2, s. 18–19.

naukowej. Wybór przez Autora recenzowanej publikacji takiego właśnie zagadnienia nie może wobec tego budzić żadnych zastrzeżeń i wątpliwości.

Literaturę przedmiotu, dotyczącą zarówno samej instytucji, jak i poszczególnych osób pełniących tę funkcję, trudno ocenić jako wymagającą pilnego uzupełnienia. Oczywiście żaden temat nie jest nigdy do końca zamkniętym, niemniej jednak dostępny jest zbiór prac zarówno syntetycznych, jak też mających charakter analiz poszczególnych wątków, traktujących zagadnienie czy to w ramach wybranego okresu, epoki czy też przestrzeni geograficznej, względnie administracyjnej. Przypadek notariatu w Łodzi w okresie międzywojennym stał się natomiast tematem pionierskiej pracy Jakuba Lutosławskiego³ oraz nielicznych, w gruncie rzeczy, artykułów publikowanych na łamach „Łódzkiego Biuletynu Notarialnego”. Przestrzeń badawczą trudno jednak uznać za wykorzystaną. Podjęcie się przez Autora recenzowanej monografii próby ujęcia tematu w ramach jednej publikacji wydaje się zatem być uzasadnione.

Na uwagę zwraca baza źródłowa pracy. Powiedzieć, że praca jest dobrze udokumentowana, to tak naprawdę nic nie powiedzieć. Nie wydaje się, aby Autor pominął jakikolwiek dostępny materiał źródłowy. Praca została napisana w oparciu o analizę dokumentów z licznych archiwów państwowych (ogólnokrajowych i lokalnych), prywatnych, zakładowych, wydawnictw źródłowych, prasy, materiałów wspomnieniowych, źródeł wywołanych i szerokiej palety prac opublikowanych drukiem.

Zasadnicza część monografii W.J. Mroza składa się z czterech rozdziałów, obszernego wstępu i zakończenia. Zaopatrzona została w wykaz skrótów, streszczeń w języku angielskim i niemieckim, wykaz literatury i źródeł oraz wygodny dla Czytelnika indeks osób. Książka posiada estetyczną szatę graficzną. Atrakcyjność publikacji podnosi również ciekawy, dobrze dobrany zestaw ilustracji (30 sztuk) przybliżających wybranych bohaterów książki oraz miejsca z nimi związane. Do pracy dołączono rozbudowany aneks biograficzny łódzkich notariuszy.

Autor pracy przyjął chronologiczny, a po części chronologiczno-problemowy układ, trafnie zostały przyjęte cezury. W pracy objęto-

³ J. Lutosławski, *Notariat w Łodzi w okresie międzywojennym*, Łódź 2011, <http://www.archivia.com.pl/artykuly/notariusze-lodzcy-w-okresie-miedzywojennym.pdf> (dostęp: 10 II 2026).

ściowo dominują dwa rozdziały (II i III). Każdy z rozdziałów został podzielony na tytułowane podrozdziały. Konstrukcja pracy wydaje się być przejrzystą i logiczną.

Publikację rozpoczyna obszerny wstęp. Autor bardzo szczegółowo omówił w nim istniejącą już literaturę, wykorzystane źródła, zaprezentował strukturę pracy, motywy podjęcia tematu i sposób jego ujęcia – elementy potrzebne, uzasadnione, niebudzące, w oczywisty sposób, żadnych wątpliwości. Już na tym etapie, jak się wydaje, warto zwrócić uwagę na pewien szczegół, który prze-wija się przez całą narrację pracy. Autor sprawnie używa do opisu zjawisk języka prawniczego, formalnego, jednakże nierzadko wkra-cza na pole nauk społecznych i na nim widać pewne niedocią-gnięcia, względnie brak wyjaśnienia znaczenia używanych pojęć. Chodzi tu przede wszystkim o próbę ujęcia notariatu w katego-riach społecznych jako określonej grupy osób, kategorii społecznej. Raz używa określenia zbiorowość, innym razem społeczność. Pojęć przecież niebędących tożsamymi. Można się domyślać, że Autor traktował je, nazwijmy to, w „potocznym” ujęciu, ale w gruncie rzeczy nie w tej drobnostce rzecz. Autor traktuje 24 łódzkich notariu-szy jako społeczność (s. 18 i in.). Pytanie, czy w ogóle taką two-rzyli. Na pewno stanowili przedmiot badań, ale nigdzie Autor nie udowadnia, że można mówić o nich jako o grupie połączonej wspól-nymi więziami, aktywnie współdziałającej, posiadającej poczucie przynależności i wspólną tożsamość. Może byli po prostu grupą zawodową. Czy wykonywany zawód można uznać za wystarczają-jący w tym przypadku? Wątek ten nabiera znaczenia wobec fak-tu umieszczenia go w tytule pracy. Wydaje się, że choćby drobna wzmianka o „potocznym” rozumieniu akurat tych pojęć warta była zamieszczenia. Warto też zauważyć, że w całej pracy mamy raczej przedstawienie historii instytucji i historii poszczególnych notariu-szy, a nie historii zbiorowej.

Rozdział pierwszy ma charakter wstępny, wprowadzający Czy-telnika w zagadnienie główne. Autor zarysowuje historię instytucji notariatu w Europie (zwięźle i syntetycznie), sprawnie przechodząc na ziemię polskie, skupiając się na Łodzi i okolicach. W rozdziałach o Łodzi Czytelnik odnajdzie szereg informacji, co warto zauważyć, odnotowanych z należytą pieczołowitością, traktujących przede wszystkim o dwóch zagadnieniach. Po pierwsze, są to kwestie nor-matywne, konkretne akty prawne czy administracyjne, procedu-ry, decyzje. Po drugie zaś, historie poszczególnych notariuszy ujęte

przede wszystkim z perspektywy instytucjonalnej. Zagadnienia te nie zostały wyłączone z ogólnego tła tamtych czasów. Autor zauważa wpływ okoliczności politycznych, gospodarczych i społecznych na działalność łódzkiego notariatu. Trzeba jednak zauważyć, że ta najeżona szczegółami narracja jest trudna w odbiorze. Czytelnik poszukujący konkretnych informacji o notariacie, o nominacjach, nazwiskach notariuszy, czasie i miejscu ich urzędowania może po przeczytaniu tego rozdziału czuć się usatysfakcjonowanym. Czytelnik pragnący zorientować się w sytuacji łódzkiego notariatu jako takiego w omawianym okresie będzie musiał dokonać niemałej pracy, dokonując już samodzielnie syntezy poszczególnych wątków. Tego, jak się wydaje, w tej części pracy nieco brakuje.

W drugim z rozdziałów Autor omawia skład osobowy notariatu łódzkiego w latach 1934–1939. Zagadnienie ujmuje w formę polityki nominacyjnej, a następnie szczegółowo prezentuje konkretne przypadki. Rozdział ten zawiera szereg szczegółów dotyczących kariery poszczególnych notariuszy. Informacje są świetnie udokumentowane. Narracja, podobnie jak w pierwszym rozdziale, jest trudna w odbiorze. Biorąc pod uwagę dołączony do pracy aneks biograficzny, wydaje się, że jest zbyt rozbudowana o szczegóły, mało syntetyczna. Autor, jak się można domyślać, nie do końca potrafił dokonać podziału materiału. Decydując się na wspomniany aneks biograficzny, bardziej zasadnym, jak można sądzić, było wyłączenie szczegółów (do aneksu) i większa syntetyczność narracji. Poprawiłoby to komfort Czytelnika. W opublikowanej postaci mamy do czynienia, w gruncie rzeczy, z częścią tych samych informacji podanych dwukrotnie (rozdział i aneks).

Przejrzystości wywodu sprzyja przyjęta struktura opisu poszczególnych grup notariuszy (niewykorzystana, jak wyżej wskazano). Natomiast wątpliwości budzi sam wywód uzasadniający taki zabieg (s. 112–113). Autor jako podstawę podziału wskazał „akt mianowania rejentów” (s. 112). Skoro, jak sam Autor wskazuje, istnieją „trudności określenia typu wzorcowego” powstaje pytanie, na jakiej podstawie przyporządkował określonego notariusza do danej grupy (notabene niedookreślonej w swych atrybutach). Na ile wskazywana cecha miała charakter decydujący, jaka była jej waga w samej nominacji i na ile była ważniejszą od innej, którą posiadała ta sama osoba (która znów mogła być podstawą do przyporządkowania do drugiej grupy). Wydaje się, że w tego typu pracy, w tym konkretnym przypadku, specyfice zagadnienia, czasu

i miejsca niekoniecznym było poszukiwanie jakieś formalnej i uniwersalnej metodologicznej podstawy przyjętego podziału. Jak się wydaje, Autor wpadł w pułapkę zastawioną przez siebie samego. Przyjęty podział można uargumentować (czego Autor dokonał), ale można również w łatwy sposób wykazać jego słabe strony. Wydaje się, że krótka, logiczna informacja we wstępie w zupełności wystarczyłaby jako uzasadnianie struktury drugiego rozdziału.

Trzeci z rozdziałów to historia instytucji. Autor po raz wtóry zaprezentował tekst skonstruowany logicznie, bardzo dobrze udokumentowany, cenny dla poszukujących konkretnych informacji i, z drugiej strony, trudny w odbiorze (ze względu na „detaliczność”). Poszukiwanie precyzyjności wyводу zaprowadziło Autora do podnoszonego już wielokrotnie przeciążenia tekstu szczegółami (np. podrozdział 3.4). Niezwykle cenną jest natomiast analiza pracy poszczególnych notariuszy (podrozdział 3.2), w szczególności część dotycząca charakterystyki społecznej i gospodarczej przestrzeni, w której działali. Mamy tu informacje o konkretnych firmach, grupach firm, grupach społecznych. Wydaje się, że tego typu analiza będzie niezwykle użyteczną dla badaczy dziejów gospodarczych i społecznych Łodzi.

Ostatni z rozdziałów poświęcono historii notariatu łódzkiego w krótkim okresie jesieni 1939 r. Zastosowanie takiej chronologii wydaje się całkowicie uzasadnione. Ten rozdział, choć niepozbawiony wielu szczegółów, napisany został bardziej syntetycznie niż poprzednie. Usatysfakcjonowany winien być zarówno Czytelnik poszukujący konkretnych informacji, jak również pewnego syntetycznego ujęcia zagadnienia. Historia poszczególnych osób, jak i samej instytucji notariatu została umiejętnie wpleciona w ogólny obraz wydarzeń tamtych czasów.

Podsumowując, tematyka pracy, sposób jej ujęcia i prezentacji są niezwykle wymagające dla Czytelnika. Wydaje się, że obligują one do posiadania więcej niż podstawowej umiejętności poruszania się w świecie ustaw, rozporządzeń i innych aktów prawnych, a więc pewnego obycia z językiem prawniczym. Sprawia to, co już podkreślono, że książka jest trudna w odbiorze. Czytelnik nieprzygotowany i nieobyty z językiem prawnym zmuszony jest bardziej analizować niż czytać tekst.

Praca została opatrzona aparatem naukowym. Autor stosuje liczne przypisy sporządzone wzorem klasycznym, precyzyjne, trudno doszukać się jakiegokolwiek omyłki czy nawet drobnego

niedociągnięcia. Wykorzystane materiały zostały fachowo sklasyfikowane (bibliografia), są przejrzyste i niewątpliwie będą służyć jako istotna pomoc przyszłym badaczom pokrewnych zagadnień.

Praca jest dopracowana redakcyjnie. Trudno znaleźć literówek. Poszukując mankamentów – a to dość trudne w tym przypadku zadanie – niekiedy mamy do czynienia z kolokwializmami, językiem czy może pewnym żargonem środowiskowym, drobnymi błędami natury gramatycznej czy stylistycznej (dość często dla zjawisk polityczalnych Autor stosuje „ilość”; pisownia wielką literą).

Praca W.J. Mroza stanowi pokaźny wkład w historiografię co najmniej kilku przestrzeni badawczych, w tym dziejów Łodzi, dziejów Drugiej Rzeczypospolitej, historii prawa, historii administracji. Stanowi kopalnię wiedzy dla badaczy historii Łodzi w różnych aspektach i co ważne, a nieczęsto występujące, może stanowić pomocne w tym dziele narzędzie.

KAROL CHYLAK

UNIwersytet Łódzki / UNIVERSITY OF ŁÓDŹ



<https://orcid.org/0000-0003-2283-4885>

Bibliografia / Bibliography

Chłopecki T., *Instytucja notariatu na ziemiach polskich w okresie średniowiecza*, „Folia Iuridica Wratislaviensis” 2012, t. I, nr 2, s. 9–28.

Kuryłowicz M., *Agoranomosi tabellio. Z historii antycznego notariatu*, „Rejent” 1992, nr 9, s. 9–18.

Lutosławski J., *Notariat w Łodzi w okresie międzywojennym*, Łódź 2011, <http://www.archivia.com.pl/artykuly/notariusze-lodzcy-w-okresie-miedzywojennym.pdf> (dostęp: 10 II 2026).

Mróz W.J., *Notariat w Łodzi i społeczność łódzkich notariuszy w latach 1934–1939*, Łódź 2025.

NOTKA O AUTORZE

Dr hab. Karol Chylak – historyk, zatrudniony w Katedrze Historii Polski Najnowszej na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Łódzkiego.

Zainteresowania badawcze: polityka społeczna i polityka gospodarcza Drugiej Rzeczypospolitej, wspólnoty i wyznania religijne w Polsce XIX–XX w., aktywność opozycji niepodległościowej w PRL.



karol.chylak@filhist.uni.lodz.pl